

Michał Hudzik

Przejęcie skazania w ramach europejskiego nakazu aresztowania : zagadnienia podstawowe

Palestra 51/11-12(587-588), 62-65

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRZEJĘCIE SKAZANIA W RAMACH EUROPEJSKIEGO NAKAZU ARESZTOWANIA – ZAGADNIENIA PODSTAWOWE

Przejęcie skazania do wykonania w Polsce możliwe jest na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego (Rozdział 66), Konwencji o przekazywaniu osób skazanych na karę pozbawienia wolności w celu odbycia kary w państwie, którego są obywatelami, sporządzonej w Berlinie 19 maja 1978 roku¹, Konwencji o przekazywaniu osób skazanych, sporządzonej w Strasburgu 21 marca 1983 roku², Konwencji Wykonawczej do Układu z Schengen oraz umów dwustronnych. Przejęcie skazania *sui generis* przewidują także przepisy k.p.k. dotyczące europejskiego nakazu aresztowania (ENA). Instytucja ta została wprowadzona do polskiego procesu karnego ustawą z 18 marca 2004 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks wykroczeń³. Jej inkorporacja do polskiego systemu prawa wynikała z konieczności implementacji decyzji ramowej Rady Unii Europejskiej z 13 czerwca 2002 roku w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedurach przekazania osób między państwami członkowskimi⁴. Europejski nakaz aresztowania umożliwia przekazywanie do innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej osób ściganych (podejrzanych, oskarżonych, skazanych albo osób, wobec których orzeczono inny środek polegający na pozbawieniu wolności). Współpraca pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej w tym zakresie odbywa się na poziomie sądów i prokuratur, co – przy wyłączeniu czynnika politycznego (dotychczas międzynarodowa współpraca w sprawach karnych w zakresie ekstradycji i przekazywania skazanych zasadzała się zazwyczaj na współdziałaniu organów władzy wykonawczej) – ma spowodować uproszczenie i przyspieszenie procedur.

Wydanie europejskiego nakazu aresztowania może więc nastąpić w celu ścigania podejrzanego czy oskarżonego – by przeprowadzić postępowanie karne, i ska-

¹ Dz.U. z 1980 r. Nr 8, poz. 21.

² Dz.U. z 1995 r. Nr 51, poz. 279.

³ Dz.U. z 2004 r. Nr 69, poz. 626. Ustawa ta weszła w życie 1 maja 2004 roku, a więc w dacie przystąpienia Polski do struktur unijnych.

⁴ 2002/584/WSiWS, Dz. Urz. 2002, L 190, s. 1.

zanego (sprawcę czynu) – by wykonać orzeczony wobec niego izolacyjny środek reakcji karnej na czyn. W tym ostatnim zakresie przekazanie skazanego innemu państwu członkowskiemu Unii Europejskiej, a także – w niektórych wypadkach (o czym poniżej) – przejęcie do wykonania wyroku sądu państwa unijnego, może nastąpić więc w celu wykonania kary pozbawienia wolności albo innego środka polegającego na pozbawieniu wolności, czyli izolacyjnego środka zabezpieczającego⁵ (art. 607k § 1 k.p.k.).

Stosownie do art. 607s § 3 k.p.k., sąd – odmawiając⁶ wykonania europejskiego nakazu aresztowania, wydanego w celu wykonania kary pozbawienia wolności lub środka polegającego na pozbawieniu wolności osoby ściganej – orzeka (a więc czyni to obligatoryjnie) o wykonaniu kary albo środka, orzeczonych przez organ sądowy państwa wydania nakazu, a będących podstawą europejskiego nakazu aresztowania. Rozstrzygnięcie takie sąd zawiera w postanowieniu o odmowie wykonania europejskiego nakazu aresztowania⁷. Sąd wydaje takie orzeczenie także w wypadku odesłania obywatela polskiego albo osoby, której w Polsce przysługuje prawo azylu (jeśli wcześniej zostali wydani innemu państwu członkowskiemu Unii Europejskiej na podstawie europejskiego nakazu aresztowania) po skazaniu jej na karę pozbawienia wolności albo orzeczenia wobec niej innego środka polegającego na pozbawieniu wolności. W tej części mamy tu więc do czynienia z przejęciem orzeczenia (kary) do wykonania w Polsce i procedurą *exequatur*⁸, choć w ograniczonym zakresie. Niektórzy przyjmują nawet, że owa czynność sądu, sprowadzająca się do orzeczenia o wykonaniu kary albo środka, jest zarządzeniem wykonania kary albo środka⁹.

Zdaniem T. Grzegorzcyka, w takiej sytuacji nie obowiązuje art. 114 § 4 k.k., a także nie znajdują zastosowania „ograniczenia, przewidziane przy przyjmowaniu wykonania wyroków zagranicznych (art. 611c k.p.k.) co do określenia kary i środków karnych wedle prawa polskiego, a wynikające też z Konwencji (...) (strasburskiej – przyp. M. H.) i zakładające m.in., iż nie można przy przekształceniu kary

⁵ Co do charakteru „innego środka polegającego na pozbawieniu wolności” zob. M. Hudzik, *Glosa do postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 sierpnia 2004 roku, II AKz 391/04*, „Palestra” 2005, Nr 5–6; tenże, *Glosa do postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25 lipca 2006 roku, II AKz 280/06*, zamieszczona w niniejszym numerze „Palestry”.

⁶ Ta instytucja znajduje zastosowanie jedynie w sytuacji, kiedy wyłączną podstawą odmowy wykonania europejskiego nakazu aresztowania wydanego przez państwo unijne wobec obywatela polskiego albo osoby, której w Polsce przysługuje prawo azylu, jest właśnie przesłanka obywatelstwa.

⁷ Zob. T. Grzegorzcyk, *Procesowanie w sprawie europejskiego nakazu aresztowania*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 4, s. 31.

⁸ Zob. także S. Steinborn (w:) J. Grajewski (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2006, s. 873. Autor stwierdza wprost, że takie czynności sądu „stanowią odpowiednik procedury *exequatur* przewidzianej w art. 611c”.

⁹ P. Hofmański (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Suplement do Tomów I–III*, Warszawa 2004, s. 75 (teza 4).

przekraczać górnej granicy zagrożenia przewidzianej przez prawo państwa wykonania, choćby przejmowane do wykonania orzeczenie wymierzało karę wyższą”¹⁰. W ocenie autora „nie jest to bowiem **formalnie** (podkr. M. H.) «przejęcie» obywatela polskiego skazanego za granicą, którego dotyczą wskazane wyżej przepisy”¹¹. Analogiczne stanowisko – co do niestosowania art. 114 § 4 k.k. – wyrażają także P. Hofmański, E. Sadzik i K. Zgryzek. Wynika to – w ocenie autorów – ze związania sądu wymiarem orzeczonej za granicą kary albo środka, co z kolei jest „konsekwencją przyjęcia skuteczności orzeczeń sądowych na obszarze całej UE”¹². Taki pogląd prezentuje również S. Steinborn¹³.

Ze stanowiskiem T. Grzegorzcyka nie do końca można się zgodzić. W wypadku przejęcia do wykonania kary w Polsce, orzeczonej wobec obywatela polskiego w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, spowodowanego odmową wykonania wydanego wobec Polaka europejskiego nakazu aresztowania, dochodzi do przejęcia przez Polskę orzeczenia do wykonania. W takiej sytuacji co prawda nie następuje przejęcie obywatela polskiego – i w tym zakresie zgodzić należy się z T. Grzegorzcykiem – ale rozwiązanie takie nie jest obce wiążącym Polskę umowom międzynarodowym regulującym przejęcie skazania, co nie pozbawia takich właśnie działań przymiotu „przekazania skazania”. Chociażby przepisy Protokołu dodatkowego do Konwencji strasburskiej, o których była już mowa, przewidują możliwość przekazania do wykonania nie obywatela, a samo orzeczenie, m.in. w sytuacji, gdy skazany nie znajduje się na terytorium państwa skazania, a przebywa na obszarze swojego państwa ojczystego (państwa wykonania).

Poza tym, także przepisy Kodeksu postępowania karnego dotyczące przekazania skazania nie ujmują przekazania obywatela jako warunku konstytutywnego dla przejęcia orzeczenia do wykonania. Przekonuje o tym przede wszystkim wykładnia językowa art. 611c k.p.k. W przepisie tym *expressis verbis* stwierdza się, że sąd określa kwalifikację prawną czynu i karę podlegającą wykonaniu „po przejęciu **orzeczenia** do wykonania”. Zatem, przedmiotem przejęcia jest nie tyle obywatel polski (choć w sytuacji, gdy następuje przekazanie jego z zagranicy do Polski – tak jest) a samo orzeczenie. Argumentu dodatkowo wspierającego ten tok rozumowania dostarcza również wykładnia systemowa. Artykuł 611c k.p.k. znajduje się w Rozdziale 66 Kodeksu postępowania karnego, zatytułowanym „Przejęcie i przekazanie orzeczeń do wykonania”, a nie „skazanych”. Także art. 609 § 1 k.p.k.,

¹⁰ T. Grzegorzcyk, *Procesowanie w sprawie europejskiego nakazu aresztowania*, Prok. i Pr. 2005, nr 4, s. 31.

¹¹ T. Grzegorzcyk, *Procesowanie w sprawie europejskiego nakazu aresztowania*, Prok. i Pr. 2005, nr 4, s. 31.

¹² P. Hofmański (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Suplement do Tomów I–III*, Warszawa 2004, s. 75 (teza 4).

¹³ S. Steinborn (w.): J. Grajewski (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2006, s. 873. Autor odwołuje się w tym zakresie do stanowiska P. Hofmańskiego, E. Sadzika i K. Zgryzka (zob. przypis powyżej).

dotyczący wniosku państwa obcego o wykonanie kary pozbawienia wolności lub innego środka polegającego na pozbawieniu wolności prawomocnie orzeczonej wobec Polaka, odnosi się do przejęcia orzeczenia, nie zaś obywatela polskiego („postanowienie w przedmiocie dopuszczalności przejęcia orzeczenia do wykonania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”).

Z wręcz identyczną sytuacją mamy do czynienia (gdy chodzi o obywateli) w wypadku europejskiego nakazu aresztowania, wydanego w państwie członkowskim Unii Europejskiej wobec obywatela polskiego w celu wykonania kary pozbawienia wolności albo innego środka polegającego na pozbawieniu wolności. Obywatel polski nie przebywa bowiem w takiej sytuacji na terytorium państwa wydania nakazu (gdyby tak było, wydanie nakazu byłoby niecelowe), a znajduje się w Polsce. Zatem fakt, że w tym wypadku nie dochodzi do przejęcia obywatela, a jedynie do przejęcia orzeczenia do wykonania, sam w sobie nie może być podstawą do odmowy uznania, iż mamy do czynienia z przejęciem skazania (orzeczenia), także w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania karnego. Co prawda, art. 607s i art. 607t k.p.k. nie znajdują się w Rozdziale Kodeksu postępowania karnego dotyczącym przejmowania i przekazywania orzeczenia do wykonania, ale tłumaczyć to należy ich ścisłym, wręcz nierozzerwalnym, powiązaniem z instytucją europejskiego nakazu aresztowania.

Podsumowując powyższe rozważania należy jeszcze raz podkreślić, że instytucja europejskiego nakazu aresztowania zastępuje – obok klasycznej ekstradycji – także (choć w niewielkim zakresie) instytucję przekazania orzeczenia do wykonania za granicę. Przyjęcie takiego modelu, wynikające z chęci przełamania „konstytucyjnych oporów” państw członkowskich UE w zakresie wydawania własnych obywateli, nie było jednak do końca przemyślane, a problemy, które mogą pojawić się przy przejmowaniu orzeczenia do wykonania właśnie na tej podstawie, zostaną przedstawione w bardziej szczegółowym opracowaniu.